

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmonij) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące z Medyolanu.)

Z Medyolanu donoszą gazecie wiedeńskiej z 9go lutego: Przedwczoraj był w rezydencyjnym pałacu Arcyksięcia świętny bal, na którym znajdowało się do 800 osób. Ich Cesarzew. MM. Arcyksiążę jenerał-gubernator z małżonką otworzyli bal pierwszym kadrylem. Nietylko szlachta, ale także najpierwsze znakomitości w zawodzie finansowym, naukowym i artystycznym znajdowali się pomiędzy zaproszonymi. Bawiono się bardzo dobrze i bal trwał do 3. godziny zrana.

Ameryka.

(Protestayce względem wolnych murzynów. — Pułki werbownicze.)

Krążące statki angielskie zabierają jak donoszą dzienniki amerykańskie, także okręta stanów zjednoczonych, które miały na pokładzie „wolnych murzynów.“ Pewien amerykański kapitan okrętowy protestował bardzo mocno w liście do kapitana stacyi angielskiej na wybrzeżu amerykańskim przeciw zabraniu paropływu „Bramin“ przez parowiec angielski.

Według wiadomości z 12go stycznia zwerbowano w Jamaicae w kilku tygodniach 900 ludzi do pułku indyjskiego, złożonego z samych czarnych; obawiają się w Jamaicae, by to nieprzyniosło złych skutków przy braku sił roboczych i małej liczbie ludności w powiatach werbunkowych.

Portugalia.

(Przesilenie ministeryalne.)

O ministeryalnym przesileniu w Portugalii donoszą bliższe szczegóły: Król przyjął najpierw dymisy ministra Loulé i chciał utworzyć koalicyjny gabinet, w czym powołał do rady księcia Terceirę, wice-hrabiego Kastrę, i p. Aguiara. Tylko p. Aguiar miał przedłożyć królowi nowy skład gabinetu, jednak i ten nie został przyjęty, gdyż p. Aguiar żądał równocześnie mianowania nowych parów i rozwiązania drugiej izby. Poczem zawezwał Król margrabiego Loulé, by pozostał w swem urzędowaniu; Margrabia przyjął wezwanie i uwiadomił o tem natychmiast izby.

Hiszpania.

(Obrady w Kortezach. — Nominacye.)

Madryt, 5. lutego. Dzisiaj rozpoczęły się w senacie obrady nad adresem odpowiedzi. Zdaje się, że jenerał O'Donnel broni liberalnej partyi. Z osiągniętej znacznej większości w kongresie można zresztą wnosić, że obrady senatu nie przekroczą granic przyzwyczajoności. Margrabia Wiluma został mianowany prezydentem senatu.

Pod dniem 8. lutego donosi telegraf nominacyę margrabi Pidal hiszpańskim posłem w Rzymie, i odwołanie cywilnych gubernatorów balearskich wysp z Guipuzkoy, Biskoi i z Palencyi.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Obrada obcych monarchów karana w Anglii. — Posiedzenie w parlamencie z d. 8. lutego.)

Londyn, 10. lutego. J. M. Królowa przyjmowała wczoraj w pałacu buckinghamskim liczne deputacye z adresami gratulacyjnymi z powodu zaślubin najstarszej królowej. Otoczona dworem, w towarzystwie księcia małżonka, reprezentantów gabinetu i sekretarza stanu spraw wewnętrznych dziękowała monarchini najpierw deputacyi uniwersytetu oxfordzkiego, przybyłej pod naczelnictwem swego kanclerza lorda Derby, następnie zaś deputacyi uniwersytetu Cambridge, na której czele stanął książę Albert w charakterze kanclerza, dalej deputacyi rady gminnej i stołecznego okręgu hrabstwa

pod przewodnictwem lorda majora, nakoniec deputacyom rozmaitych dyssydenckich i presbyteryańskich gmin Londynu. Trzy na ostatku wymienione deputacye składały oprócz tego osobno adresy gratulacyjne księciu Albertowi a korporacya City wyraziła swe życzenia księżnie Kent za pośrednictwem lorda-majora i Aldermenow.

— Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu wytoczyły się same sprawy czysto domowe. Rozprawiano pokrótce nad lorda Bourghama ustawą względem więzienia dłużników i bilem co do uproszczenia formalności przy przepisywaniu ziemskich posiadłości na obce imię.

— Jak pisze *Times*, znane są trzy wypadki, w których obraza obcych monarchów była sądzona i karana w Anglii. Pierwszy wydarzył się w roku 1787, gdy lord Georg Gordon został oskarżony, że ogłosił broszurę przeciw królowej Maryi Antoinecie „dla zakłócenia spokojności publicznej, porządku i rządów tego królestwa: by narazić na wielkie niebezpieczeństwo naszego pana i Króla i jego poddanych z jednej, a Jego chrześcijańską Mość i jego poddanych z drugiej strony.“ Lord został uznany winnym i skazany na karę pieniężną i trzyletnie więzienie. W roku 1799 wytoczono podobny proces panu John Vint i kilku innym za ogłoszenie pamfletu na Cesarza rosyjskiego, Pawła. Sąd przysięgłych skazał ich także. Zostali uwięzieni i musieli zapłacić kary pieniężne. Trzeci nakoniec wypadek jestto znany proces Peltiera, który w roku 1803 wzywał Francuzów: „ażeby zabili i zniszczyli rzezonego Napoleona Bonapartego,“ jak powiedziano w akcie oskarżenia. Peltier został skazany, ale ponieważ w tym samym czasie wybuchła wojna z Francją, nie nastąpiło wykonanie wyroku.

— Na posiedzeniu izby wyższej z 8. b. m. wniósł lord Lyndhurst krótkie zapytanie do przydynta tajnej rady względem adresów w Monitorze Anglia — mówił — ma prawo żądać od gabinetu francuskiego wyjaśnienia a w razie potrzeby nawet odwołania. Co zaś do zapowiedzianego bilu względem zamachów, musi on pominąwszy już główny zamiar takiego środka, mianowicie pomnożenie środków śledczych, wyrazić obawę, że mogłoby się wydawać, jakoby bil ten został wniesiony dlatego tylko, by usmierzyć niesłuszne oburzenie we Francyi, z którego wypłynęły owe adresy ubliżające Anglii. — Lord Granville odpowiedział: Żałuję, że szanowny mój przyjaciel niewspomniał nic poprzednio o tej interpelacyi, gdyż mógłbym teraz dokładniej odpowiedzieć na nią. Lord Clarendon otrzymał na ręce hrabiego Persigny depezę hrabi Walewskiego, która usprawiedliwia ogłoszenie tych adresów, a zarazem wyraża ubolewanie Cesarza Francuzów nad tem, że w Monitorze znalazło przyjęcie coś takiego, co mogłoby ubliżyć Anglii. Na zapytanie względem przedłożenia tej depezy odpowiedział lord Clarendon, że niezachodzi w tej mierze żadna przeszkoda, ale mimo to niemoże przyrzec tego z pewnością. Lord kanclerz odczytał potem łaskawą odpowiedź Jej Mości Królowej na gratulacyjny adres izby przy sposobności zaślubin królowej. Następnie zaproponował lord Panmure dziękczynne wotum izby dla urzędników publicznych, armii i floty w Indyach, a oraz szczególnie dla lorda Canninga. Lord Derby uznawał ważność usług wyświadczonych w Indyach, ale niepochwalał wniosku dlatego, iż posuwa za daleko wdzięczność izby. Nie jestto w zwyczajnym, dziękować jakimkolwiek jenerał-gubernatorowi przed ukończeniem wojny, a zwłaszcza, że lord Canning, chociaż nie można my odmówić dzielności i taktu, nieodznaczył się wcale bystrością umysłu. Książęta Argyll i Cambridge bronili jenerał-gubernatora, i w końcu przyjęto wniosek. Posiedzenie skończyło się o godzinie 9tej.

W izbie niższej odpowiedział lord Palmerston na zapytanie pana Ridley, że rząd otrzymał poufną notę względem uwięzionych na okręcie „Cagliari“ inżynierów angielskich, której niemoże wprowadzić ogłosić w tej chwili, ale spodziewa się, że stosunki dozwolą wkrótce ją przedłożyć parlamentowi. Spór między Sardynią i Neapolem, jak dalece prawną jest konfiskata tego okrętu, nie został jeszcze rozstrzygnięty. Mr. Warren wniósł interpelacyę względem niespodzianego powrotu jenerała Ashburnham do Anglii. Lord Palmerston odpowiedział, że jenerał został powołany do Indyi, ponieważ odłożono szturm na Kanton, ale nie znalazł tam stosownej dla siebie komendy i przeto powrócił do Anglii. Potem zaproponował lord Palmerston wotum podziękowania dla armii, floty wojennej i gubernatorów prowincyi w Indyach, a gdy po dość długiej debacie, w której brali udział pp. Disraeli, mr. Walpole, lord John Russell i sir C. Napier, przyjęto w końcu ten wniosek w takim samym składzie, jak w izbie wyższej, powstał znowu lord Palmerston, i

wniósł bil względem spisków morderczych. Przytaczając wiadomy powód tej mocy, mówił, że na całej kuli ziemskiej ozwało się uczucie oburzenia i wstępu, gdy dowiedziano się o tym zamachu; i że obce narody, nieobznajomione z duchem prawodawstwa angielskiego, skłonne są obwiniać Anglię o obojętność na takie zbrodnie. Na stałym lądzie odzywa się przeważnie życzenie, ażeby parlament upoważnił rząd, wydała każdego cudzoziemca na samo podejrzenie. Niepotrzeba jednak dowodzić, że rząd nieradby wcale przedkładać parlamentowi takich środków, które mogłyby pociągnąć za sobą największe nadużycia. „O tem więc — mówił minister dalej — niema mowy wcale. Ale wiemy wszyscy, że wydarzyła się zbrodnia szczególniejszego rodzaju, że w naszym kraju uknuto po części spisek w zamiarze morderstwa, i musimy rozważyć przeto, jak się ma rzecz z ustawą co do tej szczegółowej zbrodni. Tu muszę najpierw wyznać otwarcie, że niepojmuję wcale rozumowania, jakobyśmy dla kilku zbyt gorących wyrazów w *Monitorze* powinni zaniechać tego rozważenia. Jeśli zmiana jest słuszna, pozostanie słuszną zawsze. A jeśli naród francuski nieoboznany jest z duchem naszego prawodawstwa, to również i nam nieznanne są częstokroć zwyczaje francuskie, i ja sam np. dowiedziałem się dopiero przed kilku dniami, że doręczanie tak cywilnych jak i wojskowych adresów jest we Francji w zwyczaju od lat 60. Prawda, że w tych adresach monitorowych znajdowały się wyrazy, które mogły się tu niepodobać. Ale rząd Jej Mości Królowy niezaniechał uwiadomić rząd francuski o tem niepomyślnem wrażeniu, i mogę oznajmić z przyjemnością, że lord Clarendon otrzymał do przeczytania depezę, w której hrabia Walewski upoważnia ambasadora francuskiego oświadczyć, że jeśli dwa lub trzy z wniesionych adresów zawierały ubliżające wyrazy, i zostały z innymi ogłoszone, potrzeba to przypisać nieostrożności tych, którzy zajmowali się drukiem, i że Cesarz ubolewa nad tem ogłoszeniem. Takie szczere oświadczenie powinno więc uchylić wszelkie polityczne szkrupuly co do wniesionego bilu. Istniejąca u nas ustawa w tej mierze traktuje spisek w zamiarze morderstwa tylko jako *misdemeanour* (ciężkie przestępstwo), i przepisuje na to karę pieniężną i krótkie więzienie, tak samo jak na znowy w innym wzbronionym zamiarze, jak na przykład dla pskania w teatrze. W Irlandji natomiast jest ustawa ta zanadto surowa i uważa spisek za zbrodnie, zasługującą na karę śmierci. Rządzimy przeto, postawimy na równi ustawę w Anglii i Irlandji, i uważać przestępstwo to za zbrodnie, która podług osądzenia trybunału może być karana deportacją od 5 lat aż na całe życie (*penal servitude*), albo też trzyletnią robotą przymusową. — Bil, który lord Palmerston potem odczytał, uznaje zdrajcami stanu (*felons*) po pierwsze wszystkich, co spiskują na dokonanie morderstwa w kraju lub za granicą, powtórę wszystkich tych, co do takiej samej zbrodni starają się podmówić, nakłonić lub pobudzić inne osoby (*persuade, instigate or solicit*). Podobne ulepszenie ustawy nie uwłacza prawu przytułku i nie narusza żywoj zasady angielskiego sądownictwa, a lubo może niezupewnić zapobiega złemu, to wyrwie przynajmniej postrach zbawienny. *Kinglake* wnosi rezolucję, że nienależałoby zmienić angielskiej ustawy municypalnej na żądanie obcego mocarstwa. *P. Hadfield* znajduje, że bil ten pozwoli się nagiąć w rozmaity sposób a tem samem już zagraża naruszeniem prawa przytułku. Każda nierozważna rozmowa dwóch osób może być na mocy nowej ustawy uznana za spiskowanie. *Gilpin* poczytuje ustawę za dostateczną w swjej obecnej osnowie. *Sir J. Walks* stając w obronie bilu, dowodzi, że nie wiele na tem powinno zależeć, jakie powody podsuną obce państwa temu postanowieniu. Lord *Elcho* oświadcza się za utworzeniem komisji, aby zbadać, co wypadłoby zmienić w nowej ustawie. *Roebuck* powstaje przeciw bilowi w dłuższej gwałtownej mowie, mieniając go zarówno ubliżającym dla Anglii, jak i niepotrzebnym Francji, bo nie zdoła zapobiedz żadnemu spiskowi. Nakoniec przyjmuje izba wniosek odroczenia obrad i zamyka posiedzenie o kwadrans na 2 po północy.

Francya.

(Nota hr. Walewskiego do p. Persigny. — Hrabia Noe. — Handel Murzynami.)

Paryż, 10. lutego. Wiadoma nota hr. Walewskiego w sprawie paryskiego zamachu na życie Cesarza jest dosłownie treści następującej:

„Hr. Walewski do hr. Persigny w Londynie.

Paryż, 28. stycznia 1857.

„Mości hrabio! Wytoczyło się już śledztwo wstępne w sprawie zbrodniczego zamachu na życie Cesarza, wkrótce też dowiemy się o ostatecznym rezultacie procesu, ale co do jednego punktu nie możemy teraz już być w wątpliwości: zamach ten podobnie jak i poprzednie uknuto w Anglii. W Anglii powziął *Pianori* zamiar zamordować Cesarza, z Londynu przewodzili przy świeżej jeszcze w naszej pamięci sposobności *Mazzini*, *Ledru-Rollin* i *Campanella* najętym skrytobójcom, którym broń wetknęli w rękę. W Londynie przysposabiali się także do działania przewodzicy odkrytego świezo spisku, tam wymyślono i sporządzono użyte później narzędzia zniszczenia, ztamtąd wybrali się w podróż sami skrytobójcy, aby dokonać ohydneho zamiaru. Przypominając te wypadki, pospieszam dodać, jak mocno przekonany jest rząd cesarski o szczerości uczuć, wywołanych w Anglii tem zdarzeniem. Zarówno silne żywi też przekonanie, że wobec takich dowodów nadużycia gościnnosci zechce poznać rząd i naród angielski, o ile jesteśmy w słuszności, zajmować się pilniej temi wypadkami. Nikt od nas nie uznaje i nie ceni wyżej wspaniałomyślności, z jaką Anglia udziela rada przytułku ob-

cym ofiarom walk politycznych. Francya poczytywała zawsze z swej stoay za obowiązek ludzkości, nie zamykać nigdy swych granic zacnemu nieszczęściu jakiegokolwiek bądź stronnictwa. Rząd Jego ces. Mości nie myśli bynajmniej uskarżać się na to, że jego przeciwnicy znachodzą przytułek na angielskiej ziemi i pozostając wiernymi swym zasadom a nawet namiętnościom mogą żyć swobodnie pod opieką praw angielskich.

Ale jak wielce, panie hrabio, różni się od tego postępowanie żyjących w Anglii demagogicznych adeptów. Nie jest to już nienawiść błędnych stronnictw, która objawia się najrozmaitszą samowolnością prasy i największą gwałtownością mowy, nie są to nawet usiłowania pojedynczych fakey, aby podburzyć opinię i wywołać nieporządek, jest to skrytobójstwo, podniesione do doktryny, krzewione publicznie, ponawiane w częstych zamachach i z których ostatni przejął właśnie zgrozą całą Europę. Powinnoż prawo przytułku bronić podobnego stanu rzeczy? Należyż udzielać gościnnosci skrytobójcom? Maż prawodawstwo angielskie popierać ich starania i zabiegi, i możeż nadal bronić ludzi, którzy zbrodniczymi swymi czynkami wychodzą z pod wszelkiego prawa i popadają ogólnemu potępieniu ludzkości?

Przedkładając niniejsze pytania rządowi Jej król. angielskiej Mości, dopełnia rząd cesarski nie tylko powinności wobec samego siebie, ale odpowiada także uczuciom kraju, który najsprawiedliwiej przejęty obawami, domaga się otwarcie podobnego kroku, a wobec tak jawnej solidarności wszystkich rządów i narodów mniema się w prawie liczyć na współdziałanie Anglii. Powtarzanie się i zawziętość podobnych zbrodniczych zamachów zagraża Francji niebezpieczeństwem, któremu zapobiegać winniśmy wszyscy wspólnie. Rząd J. M. Królowej może nam pomóc zażegnać obawy, podając nam gwarancję bezpieczeństwa, jakiej żadne państwo nie może odmówić narodowi sąsiedniemu, i jakiej upoważnieni jesteśmy żądać po sprzymierzeniu. Ufni w wysoką roztropność angielskiego gabinetu, nie myślimy doradzać pewnych środków, jakie poczytywalibyśmy za stosowne, aby odpowiedzieć temu życzeniu. Spuszczamy się w tym względzie zupełnie na to, że rząd angielski będzie sam wiedział najlepiej, jakie powziąć postanowienie, aby najpewniej dopiąć tego zamiaru, a pochlebiamy sobie w silnem przekonaniu, że nie na próżno odwołujemy się do lojalności i sumiennosci angielskiego rządu i narodu. Raczysz mości hrabio odczytać depezę tę lordowi Clarendonowi i doręczyć mu ją w odpisie.

Przyjm etc.

A. Walewski.“

— Nicchęć Anglii, wniesie prawo ograniczające pobyt wychodźców na ziemi W. Brytanii, daje powód dziennikowi *Constitutionnel* przypomnieć, ile ofiar ponosić musiała Anglia, nim swoją dzisiejszą ustaliła konstytucję. Wylicza ilu to mieszkańców doznawać musiało prześladowania, konfiskacji, wywołania z kraju, osobliwie ci, co w czasach między *Wilhelmem III.* a *Jerzym IV.* uchodzili na ląd albo do Stanów zjednoczonych; okazuje ilekroć odwoływane bywało prawo przytułku, ilekroć zawieszany *Habeas-Corpus-Akt*, przypomina czasy stuletniej cenzury, i że dotąd w Anglii niema wyraźnego prawa, któreby dziennikom zapewniało zupełną wolność prasy. Dodaje, że cesarska monarchia we Francji dałaby się z mniej dotkliwą ofiarą ustalić, niż dom hanowerski w Anglii, i kończy temi słowy:

Myślano w Anglii, że śmieszna pisać polityczne prawa, pokąd umysły zostają w wzburzeniu, i w tem przekonaniu, założyciele obecnych rządów w Anglii odroczyli wolność prasy na sto lat, wolność religijną na półtora, reformę wyborczą także na półtora, a osobistą wolność na zawsze; bo chociaż to prawda, że w zasadzie wszelkiej tej wolności strzeżać, lecz byle cokolwiek utrzymanie publicznego porządku było zagrożone, natychmiast owe swobody bywają zawieszane. Francya, dzięki Bogu nie ulega tej smutnej konieczności, i porządek u niej z mniejszą stratą utrzymanym być może.“

— Dnia 6. b. m. umarł w Paryżu, w wieku 81 lat, hrabia Noe, były par Francji, szambelan *Ludwika XVIII.* i *Karola X.* Był to jeden z najstarszych parów Francji. Jego ojciec, potomek w prostej linii jednego z czterech baronów *d'Armagnac*, zaślubił córkę margrabięgo Noe, i stał się tym sposobem głową jednej z najpierwszych familii południowej Francji.

— Na dowód, że przywóz murzynów do kolonii francuskich przynosi korzyść nie tylko im samym ale i całej ludzkości, przytacza dziennik *Pays*, że król *Yorriby* wśródkowej *Nigrycy*, który jeszcze w roku 1851 kazał wymordować do 5.000 jeńców wojennych, przechowuje obecnie w swojej stolicy, w *Katonzy*, 4.000 jeńców, ponieważ słyszał, że może sprzedać ich korzystnie.

Szwajcarya.

(Wydalenie zbiegów politycznych.)

Z Szwajcaryi donoszą, że rada związkowa uznała za potrzebne, wysłać do Genewy federacyjnego komisarza, rządowego radcę *Aeple*, aby internować albo wydalić z kraju wszystkich podejrzanych zbiegów, a mianowicie Włochów.

Włochy.

(Wybory w duchu rządowym. — Nadzór wychodźców.)

Powtórne wybory do sardyńskiego parlamentu wypadły po większej części w duchu rządowym, i to w takich nawet okręgach, gdzie poprzednio byli kandydaci konserwacyjni. Zwycięstwo to zawdzięcza rząd szczególnie okólnikowi hr. *Cavour*, który w zastęp-

stwie ministra spraw wewnętrznych zaważał wszystkich urzędników, aby jak najczynniejszy udział brali w wyborach i działali w duchu rządowym. Zamieszkali po różnych stronach kraju wychodźcy otrzymali surowy nakaz nie opuszczać miejsc, gdzie się obecnie znajdują, zmieniać mieszkanie wolno im będzie tylko za osobnem pozwoleniem władz. Jak utrzymuje *Gas. del Popolo*, ma minister sprawiedliwości Deforesta wystąpić wkrótce z gabinetu.

Niemce.

(Sprawa holsztyńska. — Stan zdrowia Króla Wirtemberskiego.)

Frankfurt, 10. lutego. Odkąd Hanower i Dania wniosły swoje oświadczenia w sprawie holsztyńskiej, odbył wydział kilka posiedzeń, by na dzień 11go b. m. wygotować swe sprawozdanie. Jak słychać, ułożył już wydział wnioski swoje, i referat poruczono znowu kr. bawarskiemu ambasadorowi. Można zatem przypuszczać, że tak głosowanie nad głównym wnioskiem wydziału holsztyńskiego z 14. stycznia, jako też nad wniesionymi później oświadczeniami Hanoveru i Danii nastąpi jutro, to jest w przewidziany na to dzień.

Sztuttgart, 9. lutego. Zdrowie naszego Króla polepszyło się już tak dalece, że nie potrzeba wydawać żadnych buletynów. Zeszłej niedzieli występował już Jego Król. Mość po raz pierwszy w tak zwanej sali sztandarowej, i odbierał urzędowe raporta.

Szwecya.

(Prawo karności sług domowych.)

Sztokholm, 3. lutego. Prawniczy i ekonomiczny wydział obradował w poniedziałek wieczorem na nowo nad wnioskami względem karności domowej, i uchwalił po długich i żywych debatach podać stanom propozycję, aby karność domowa u sług męzkich wieku 18 lat, a żeńskich 16 lat, była zniesiona. Pomimo wszelkich usiłowań członków stanu mieszczańskiego było niepodobnem przywieść wydział do tego, by zaproponował zupełne zniesienie karności domowej. Ta propozycja została odrzucona większością głosów, jednak można oczekiwać, że mniejszość nie odstraszy się uporem większości, wystąpi powtórnie z propozycją i działać będzie według możliwości za jej przyjęciem.

Rosya.

(Zatargi z rzemieślnikami. — Festyny uczonych. — Ekwipaż floty czarnomorskiej. — Doniesienia z Kaukazu.)

Petersburg, 2. lutego. Zatargi z rzemieślnikami, którzy się dopuszczają ciemiężstwa na chłopcach terminujących, trwają nieprzerwanie, a *Gazeta Policyjna* zawiera długie sprawozdanie o zasądzonych karach. Oprócz zwyczajnej kary pieniężnej zabrania policya majstrom trzymać krótszy lub dłuższy czas chłopców terminujących, a tych, co się u nich znajdują, umieszcza niezwłocznie po innych miejscach. Obostrzono także dawniejsze przepisy, któremi zakazano majstrom karcie chłopców cieleśnie. Jeżeli takie kary konieczne są potrzebne, to mają się udać do policji.

W Moskwie obchodzono 24go stycznia sto trzecią rocznicę istnienia tamtejszego uniwersytetu. Ten sam festyn obchodzono i w Petersburgu; zgromadziła się wielka liczba dawniejszych uczniów uniwersytetu, piastujących teraz wysokie urzędy, i przy uroczystej uczcie wielu z nich miało mowy. Najważniejszą mowę miał radca stanu Krajewski, redaktor „Roczników ojezystych“.

„Zaledwo trzy lat temu“, rzekł mowca między innymi, „od czasu, jak Rosya wstąpiła na nową drogę swego politycznego życia, a już wpisała historia w swoje roczniki nie jeden czyn prawa i łaski, nie jedno dobrodziejstwo, nie jedno zwycięstwo szczerzej, gorącej miłości do tego kraju i narodu. Szczęśliwy, błogostawiony wiek! Pocziwa, światła myśl nie kryje się już, lecz występuje śmiało na widok, i ma wolny wstęp tam, gdzie tak długo nie śmiała się pokazać. Z każdym dniem pomazają się pisma publiczne; uzbrajają się, ażeby nie były próżnem brzmieniem, lecz głosem publicznym i pożytecznym, od dnia do dnia pojmuje każdy coraz bardziej znaczenie obywatelskiej enoty, bo to, co ją więziło, wydobywa się na jaw i staje przed sąd opinii publicznej; ręce pozbywają się ciężkiej pracy, wkrótce będzie praca wolną i pożyteczną; godność człowieka otrzymuje przynależne znaczenie i powszechnie jest uznana. Wstupujemy w drugi, większy rozwój Rosyi.“

Według listów z Odessy ogłosił wielki książę Konstanty rozporządzenie, którem nakazuje nie zmniejszać ekwipażu cesarsko-rosyjskiej marynarki na czarnem morzu. Gdy jednak polityczne układy wymagają redukcji okrętów, więc majtkowie mają być umieszczeni na kupieckich okrętach, zatrzymują jednak wszystkie swoje oznaki, swój zółd, i podpadają tym samym prawom, jak majtkowie wojennych okrętów. Zostaną i nadal pod dowództwem komendanta floty na czarnem morzu, zaś by mogli odbywać nawigacyjne i woj-skowe ćwiczenia, będą kupieckie okręta w działa zaopatrzone.

Według doniesień dziennika *Kaukas* przyjmowano księcia Orbelianiego podczas powrotu z Saławatii do Temir-Chan-Szuru z wielkiem uniesieniem. Dwóch kupców tego miasta uraczyło cały jego korpus z wielką gościnnością. Nowa twierdza w Saławatii ma 16 warownych koszar, 6 baterji, 3 wieże i 2 magazyny prochu. Załoga składa się z 3 batalionów, jest zaopatrzona we wszystko, a wszystkie koszary i wieże są żelazem pokryte.

Turcya.

(Rozterki domowe w Hercegowinie.)

Od czasu, jak Montenegryni z południowej Hercegowiny uszli napowrót do swych gór, rozbiegła się do domu i większa część

tamtejszych rajów. Tylko kilka set powstańców pozostało w klasztorze Duzi i po ważniejszych wawozach, lękając się, aby znana z fanatycznej gwałtowności turecka ludność z Trebinii i innych osad muzułmańskich nie zechciała się mścić na kościołach, klasztorach i wsiach chrześcijańskich. Pokazało się też niestety, jak uzasadnione były ich obawy, kiedy znany z łagodności brat gubernatora Mostaru, wysłany na uspokojenie Trebinii, nie mógł w drodze podobnej niczego dokazać u tamtejszej ludności muzułmańskiej, przeciwnej aż do zapamiętałości wszelkiej zbawiennej reformie. Ale i rozporządzenia samych władz tureckich nie wielką przejmują otuchą, przynajmniej znany z dawniejszych czasów charakter i sposób myślenia Selima Baszy, wysłanego z Serajewa na uśmierzenie niepokojów w południowej Hercegowinie, jako też Zaima Sultanowicza, postawionego na czele korpusu Baszy-Bozuków, nie może przyczynić się wcale do uspokojenia umysłów.

W obec takiego składu rzeczy nie może zadziwiać, że wielu chrześcijan chroni się z majątkiem i rodzinami do państw austriackich, a liczny jeszcze zastęp rajów, Uskoków i kilkudziesięciu Montenegrynów wabają się opuścić klasztor Duzi i obsadzone wawozy, i stoją pod bronią, gotowi na wszelki wypadek. Nie masz zaś w Hercegowinie jak cztery bataliony regularnego wojska, a ztąd trudno uwierzyć w stały pokój, bo pierwszy lepszy głośniejszy wypadek może łatwo do nowego przyprowadzić wybuchu. Taki stan rzeczy staje się jednak tem groźniejszym, im dłużej się utrzymuje. Zdaje się nadto, że duch rakozy zaszczerpił się już nawet do sąsiedniej Albanii. Wysłancy z Hercegowiny starali się podburzyć gminy Zurman i Milzig w dystrykcie Antivari. Ludność nie dała się jednak nakłonić do wybuchu, a główni podżegacze musieli uciekać do Czarnogórców. Miedzy wsiami Podgoryzza a Spuz u granicy albańskiej uderzyła garstka Czarnogórców na turecki transport prowiantowy, lecz zamach nie powiódł się wcale.

Tylko stanowcze środki łagodności w duchu sułtańskiego Hat-Hymayum i sprężystość władz, oparta na dostatecznej regularnej sile zbrojnej mogłyby położyć koniec tak smutnemu i niebezpiecznemu położeniu.

A z y a.

(Doniesienia z Indyi i z Chin.)

Kalkuta, 9. stycznia. Najnowsza poczta indyjska donosi: W Futepurze zabrał naczelnny wódz działa i zapasy. Dnia 22. grudnia wykonał Outram z Alumbagu szczęśliwą wycieczkę na nieprzyjaciela. Pułkownik Baneroff pobił pięciotysięczny korpus powstańców pod Sahienapurem. Dnia 2. stycznia ustąpili powstańcy z Furukabadu. Dnia 3. stycznia zajął kapitan Osborne warownię Myerę. Wojska rosyjskie, tatarskie i bokharskie wpadły do Yarkandu.

Hongkong, 30. grudnia. Dnia 28. grudnia o godzinie 6tej rano rozpoczęto bombardowanie Kantonu z 25 kanonierskich łodzi, 60 działami i sześcioma 13calowemi moździerzami, równie jak działami większych wojennych okrętów. Bombardowanie trwało bezustannie cały dzień i noc. Dnia 29go rano o 6tej godzinie przedsięwzięto szturm na miasto trzema oddziałami angielskiego i francuskiego wojska. O 2. godzinie zdobyto warownię Gougles i wysadzono w powietrze. Chińczycy nie przestawali strzelać z domów na wojska, więc powstrzymano je od dalszego posuwania się w głąb miasta.

Na ultimatum lorda Elgina odpowiedział Yeh, by jak jego poprzednik zakończył spór raczej w sposób przyjazny, i że o Amerykanach wie bardzo mało, o Francuzach wcale nie. Na prośbę Amerykanów zamieszkałych w Makao wysłał tam amerykański komandor wojenny okręt. Przy odejściu ostatniej poczty trwała jeszcze walka w Kantonie.

— Prywatne listy z Persyi donoszą, że p. Murray jest cierpiący, a lekarze radzą mu zmianę powietrza. Ztąd wnoszą, że rząd odwołać może posła swego z Teheranu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 12. lutego. Fregata „Novarra“ zawinęła według ostatniej poczty zamorskiej na d. 15. stycznia z Point de Galle do Ceylonu a 18. miała odplynąć do Madras.

Paryż, 13. lutego. Dzisiejszy *Monitor* objaśnia prawa represyjne. Wiedząc, że istnieją spiski nieprzyjaciół społeczeństwa, chciał Cesarz dawniej jeszcze uciec się do podobnych kroków; ostatni zamach nie mógł go też odwieść od tej myśli. Uchwalone postanowienia zagrażają tylko rewolucyjnym namietnościom z r. 1848 i 1851, a będą wykonywane z surowością, ale zarazem i z umiarkowaniem. Mianowanie generała Espinasse nie zmienia w niczem dotychczasowej polityki. Ustawy represyjne były potrzebne, i wystarczają też rządowi, który się na nich ograniczy.

Londyn, 12. lutego. Na wczorajszym nocnym posiedzeniu Izby niższej oświadczył podsekretarz stanu, Grey, że Francya nie wskazała Anglii nikogo do prześladowania.

Lord Palmerston wniósł projekt, aby znieść wschodnio-indyjską kompanię, a natomiast mianować osobnego odpowiedzialnego ministra z ośmiu doświadczonymi radcami. Rady ci mogliby robić ministrowi przedstawienia, lecz nie mieliby prawa unieważniać jego uchwał. Nominacya oficerów należałaby do nich wspólnie z ministrem. Dla urzędników cywilnych pozostałyby i nadal examina konkursowe.

Dalsze obrady w tej sprawie odroczone na później.

Londyn, 12. lutego. Ostatnia poczta amerykańska z 29go stycznia donosi: Na dniu 16. stycznia bombardowali Meksyk przeciwnicy prezydenta Comouforta, i wielu stronników jego zginęło przy tej sposobności. Partya Santa Anny obsadziła najwarowniejsze punkta miasta.

Genua, 13. lutego. Uwieszono tu braci Pezzi i kapitana Pelestrino. Mniemają, że aresztacye te stoja w związku z bieżącą sprawą wychodźców.

Kairo, 31go stycznia. C. k. oficer Bolesławski, uczestnik nieszczęśliwej wyprawy Escayraka, przybył tu wczoraj z Chartum. Major hr. Turkheim stanął w Chartum w listopadzie. FML. Singer odjechał ztąd przed ośmiu dniami do wyższego Egiptu. Profesor Mariette pracuje z 300 do 400 Felahami w Sagar, cmentarzu starożytniej Memfidy.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 3. lutego. Spęd była rzeźnego na tutejszą targowicę wynosił 88 sztuk. Przypędzili: Markus Herman ze Zmigrodu 12; Maurycy Taus i spółka z Osieka 30; Jakób Schindler z Rymanowa 15; małemi partyami 31 wołów. Ceny w porównaniu z przeszłym tygodniem nie doznały żadnej zmiany. Cena za cetnar wołowiny wypada na 53r. Najwyższa cena za parę wołów ważących 720 \mathcal{E} mięsa i 100 \mathcal{E} łożu wynosiła 437r.; najniższa cena za 460 \mathcal{E} mięsa i 25 \mathcal{E} łożu 245r. Przeciętna cena za 610 \mathcal{E} mięsa i 55 \mathcal{E} łożu 352r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 15. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32 $\frac{1}{2}$	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galic. listy zastawne za 100 złr.	79	15	79	45
Galic. obli. ind. bez kuponów	78	12	78	45
5% Pożyczka narodowa	84	20	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. lutego.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
" przedał " " 100 po	80	—
" dawał " " za 100	79	30
" żądał " " za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	29 $\frac{1}{2}$

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85 $\frac{1}{8}$ —85 $\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93—94. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 $\frac{1}{2}$ —97. Obligacye długu państwa 5% 82 $\frac{3}{16}$ —82 $\frac{1}{4}$, det. 4 $\frac{1}{2}$ % 72 $\frac{1}{4}$ —72 $\frac{1}{2}$, det. 4% 64 $\frac{3}{4}$ —65, detto 3% 50—50 $\frac{1}{2}$. detto 2 $\frac{1}{2}$ % 41 $\frac{1}{4}$ —41 $\frac{1}{2}$, detto 1% 16 $\frac{1}{4}$ —16 $\frac{1}{2}$. Oblig. Głogn. z wypłatą 5% 97. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — — Detto Peszt. 4% 96 — — — Detto Medyol. 4% 95 — — — Obligacye ind. niżej. austr. 5% 88—88 $\frac{1}{2}$, detto węgier. 79 $\frac{1}{4}$ —79 $\frac{1}{2}$, detto galic. i siedmiogr. 78 $\frac{1}{2}$ —78 $\frac{3}{4}$. detto innych krajów koron. 86—87. Oblig. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 64 $\frac{1}{2}$ —65. — Pożyczka loter. z r. 1834 340—341. Detto z roku 1839 134—134 $\frac{1}{4}$. — Detto z r. 1854 108 $\frac{3}{8}$ —108 $\frac{5}{8}$. Renty Como 16—16 $\frac{1}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Póln. Oblig. Prior. 5% 87—87 $\frac{1}{2}$. — Głognickie 5% 80—80 $\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 85—85 $\frac{1}{2}$. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111—112. Akcyj. bank. narodowego 990—992. Akcyce c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 254—254 $\frac{1}{4}$. — Akcyce niżej. austr. tow. eskomp. 124—124 $\frac{1}{2}$. — Detto Budzynsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 235—236. — Detto póln. kolei 179 $\frac{1}{2}$ —179 $\frac{3}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 316 $\frac{1}{4}$ —316 $\frac{1}{2}$. —

Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 102 $\frac{5}{8}$ —102 $\frac{3}{4}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 95—95 $\frac{1}{4}$. — Detto cisiańskiej kolei żel. 100 $\frac{1}{2}$ —100 $\frac{3}{4}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 259—259 $\frac{1}{2}$. — Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 196—196 $\frac{1}{2}$. Detto losy tryest. 105—105 $\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 560—562 $\frac{1}{2}$. Detto 13. wydania 101—101 $\frac{1}{4}$. Detto Lloyda 420—425. Peszt. mostu łańcuch. 59—60. Akcyce młyna parowego więd. 65—66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19—20. Detto 2. wydania 29—30. Esterhazego losy 40 złr. 79—79 $\frac{1}{2}$. Windischgrätzka losy 25—25 $\frac{1}{4}$. — Waldsteina losy 27—27 $\frac{1}{4}$. — Keglevicha losy 16 $\frac{1}{4}$ —16 $\frac{3}{4}$. Ka. Salna losy 43—43 $\frac{1}{4}$. St. Genois 38—38 $\frac{1}{4}$. Palfego losy 40 $\frac{1}{2}$ —41. Clarego 38 $\frac{1}{2}$ —38 $\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. — Augsburg Usó 106 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$. Bukareszt 31 T. 269. — Konstantynopol 31 T. 482. — Frankfurt 3 m. 105 $\frac{3}{4}$ l. — Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. — — — Londyn 3 m. 10 18— $\frac{1}{3}$. — Medyolan 2 m. 105 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$. Paryż 2 m. 123 $\frac{3}{4}$ — $\frac{3}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów agio 7 $\frac{3}{8}$. — Napoleonsdor 8 13— $\frac{1}{2}$. Angielskie Sover. 10 20—21 — — — Imperyal Ros. 8 24—25. Srebro — — —

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 82 $\frac{3}{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4 $\frac{1}{2}$ % —; 4% —; 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 134 $\frac{1}{4}$; z r. 1854 108 $\frac{3}{8}$; pożycz. nar. z r. 1854: 85 $\frac{1}{4}$. Oblig. banku —. Akcyce bankowe 989 $\frac{1}{2}$. Akcyce zakładu kredytowego 254 $\frac{1}{4}$. Akcyce kolei póln. po 1000 złr. 1825 Austr.-franc. akcyce kolei żelazn. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 315 $\frac{3}{4}$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyce kolei nadciśkiej — —. Kolej cesarzowa Elżbiety 205 $\frac{1}{4}$. Kolej połud. póln. komunikacyjna 190. Akcyce żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 560 $\frac{1}{2}$. Akcyce żegl. parowej Lloyda po 500 złr. 426 $\frac{1}{4}$. Akcyce niższo-austr. Towarzystwa eskompowego po 500 złr. 621 $\frac{1}{4}$. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. ind. niżej. austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galic. 78 $\frac{3}{8}$. detto węgierskie —. Amsterdam —. Augsburg 106 $\frac{3}{8}$ l. Bukareszt 268—Konstantynopol 481. Frankfurt 105 $\frac{3}{8}$. Hamburg 77 $\frac{7}{8}$. — Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10—18. Medyolan 105 $\frac{1}{4}$. Marsylia 123 $\frac{1}{4}$. Paryż 123 $\frac{3}{8}$. Agio duk. ces. 7 $\frac{3}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Jordan Ignacy, z Dziedziłowa. — Borowski Mateusz z Hurka. — Białobrzegi Stanisław, z Dziedziłowa. Hotel angielski: PP. Br. Heydel Oktaw., z Drohiczawka. — Br. Malzau Fryd., c. k. podporucznik, z Żółkwi. Hotel podolski: P. Kuba Edward, c. k. porucznik, z Drohowyża. Do Miłkowskiego: P. Drosz Karol, c. k. podporucznik, z Drohowyża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lutego.

PP. Hoppe Mar., do Kozłowa. — Rotsch Kar., c. k. porucznik, do Jarosławia. — Hr. Starzeński Leopold, do Podkamienia. — Zbrożek Kazimierz, do Wierzbizka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. i 14. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330.61	— 10.0°	92.1	południowy sł.	mgła
2. god. popoł.	329.40	— 0.3°	85.6	" "	jasno
10. god. wiecz.	328.46	— 2.8°	72.7	" "	"
7. god. zrana	327.13	— 7.2°	84.1	południowy sł.	jasno
2. god. popoł.	326.10	+ 0.5°	67.4	" "	"
10. god. wiecz.	324.97	— 3.5°	85.5	" "	"

TEATR.

Dziś komedia niemiecka: „*Einer möcht der Andre nicht*“, i ostatni bal maskowy w sali reductowej.

KRONIKA.

Dnia 12. b. m. wybuchł pożar pod nr. 97 m. w sklepie nafty u Jana Zeha. Pożar powstał ztąd, że przy składaniu beczki z naftą uderzyła beczka o koło wozu, i nadwężona cieknąć zaczęła. Rozlaną na ulicy naftę podpalił jak słyhać jakiś wyrobnik zapalką, i płomień wknął się do sklepu. Nieszczęściem dwie osoby padły ofiarą tego przypadku, małżonka właściciela sklepu Dorota Zehi, jej siostra Hermina Obłoczynska. Dorotę Zeh zawieziono wprawdzie jeszcze żywą do szpitalu, ale z odniesionych ran popalenia tej samej nocy zakończyła życie. Nikt niewiedziat, że Hermina Obłoczynska pozostawała jeszcze w sklepie a raczej w przypierającym do sklepu alkierzu; dopiero dnia 13. b. m. znaleziono ją po otwarciu zatarasowanego sklepu i wydobyto nieżywą. Gdyby nawet wiedziano, że ktoś jeszcze znajduje się w sklepie, było niepodobniestwem myśleć o ocaleniu, gdyż cały sklep zapalił się tak nagle, i płomień sadził tak mocno, że z narażeniem na stratę życia nie można było robić żadnego kroku. Powiodło się zapobiedz spieszenie dalszemu szerzeniu i przytłumieniu pożaru. Dom został nieuszkodzony. Podejrzenie padło na pewnego stróża Jana M., że podpalił rozlaną na ulicy naftę. Śledztwo rozpoczęte jest w toku.

— Potąd Ameryka nie znała użytku wielbłądów. Ale że wielbłądy i inne tego rodzaju zwierzęta, dają używać się z wielką korzyścią w Ameryce,

udowodniła dostatecznie terażniejsza wyprawa porucznika Beala. Udał się z Albuquerque w nowym Meksyku, środkiem kraju ku zachodniej stronie aż do rzeki Kolorado; miał ze sobą 90 wielbłądów i kilka dromedarów; świadczyły one podczas tej wyprawy w puszczy przerznętej rzeką Pecos, gdzie mają kopać studnie artezyjskie, nierównie lepsze usługi jak inne zwierzęta, które dźwigały swą żywność, podczas gdy wielbłądy i dromedary żywiły się trawą i roślinami wystającymi gdzie niedługo i bardzo szczupło z pomiędzy rozpadlin kamienia. Porucznik Beale donosi w swym raporcie, że jego wielbłądy doskonale płynęły przez rzeki ale nawet wyprzedzały konie i muły.

— Dawid Livingston, niespracowany angielski badacz głębi Afryki, udaje się dnia 16. b. m. w towarzystwie kilku uczonych w nową podróż do Afryki, na którą rząd angielski przeznaczył 5000 funt. szterl. Oprócz tego otrzyma ekspedycya wolny transport i popłynie okrętem wojennym z miasta Prylądka ku uściu rzeki Zambese. Livingston zamysła ujechać paropływem 300 angielskich mil w górę Zambesy i zlamtąd właściwie podróż swoją w głąb rozpocząć.